

Książka opisuje historię Radia Pcim założonego przez jej autora Marka Jasiewicza. Radio działało od października 1990 roku do grudnia 1992 roku. Początkowo z rodzinnego domu autora w Pcimiu Krzywicy, a następnie z Gminnego Ośrodka Kultury w Pcimiu. Jakość materiałów nie jest idealna, ale radość niesie sam fakt, że dotrwały one do naszych czasów.



2024

[nasz-album.pl](http://nasz-album.pl)

# Radio Pcim

1990 - 1992

RADIO PCIM



Marek Jasiewicz

# Radio Pcim

1990 - 1992



## O autorze:

Marek Jasiewicz ur. 1974 roku,

Zawód: elektryk, pracownik ArcelorMittal.

Żona: Krystyna, córka Paulina i Monika.

Założyciel i twórca Radia Pcim w latach 1990-1992.

Działa w klubie krótkofalarskim SP9KDR oraz w PTTK.

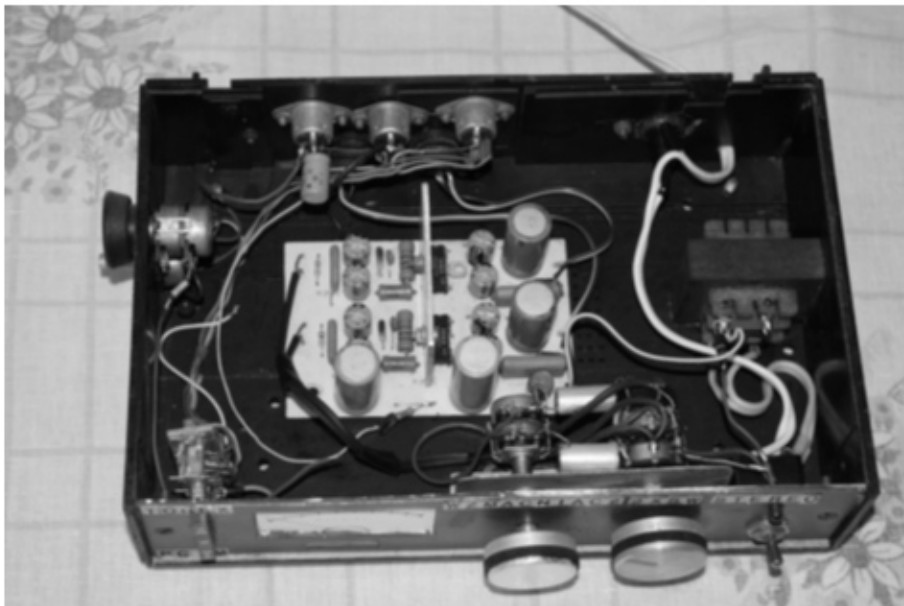
Właściciel portalu podróżniczego: [www.naszepodroze-pcim.pl](http://www.naszepodroze-pcim.pl).

Zainteresowania: elektronika, krótkofalarstwo, fotografia, turystyka, podróże.

Muzyka: Disco, Euro Disco, Italo Disco, Disco Polo, Dance i Pop.

Ulubiony kompozytor: Dieter Bohlen.

**2024**



*Mój pierwszy wzmacniacz*



*Emilia RM 407 i radio R-124*

### ***Młodzińcze lata:***

Już od wczesnych lat młodzińcych interesowałem się elektroniką. Sprawdzałem, co się kryje w obudowie magnetofonu, telewizora, czy radia. Czasami udało mi się coś naprawić, ale i często zepsuć. W tamtym czasie kupowałem miesięcznik „Radioelektronik”, w którym publikowano proste schematy. Na ich podstawie sam budowałem głównie zasilacze i wzmacniacze audio. Z czasem moja wiedza była coraz większa, co pozwoliło mi naprawiać sprzęt RTV.

Uwielbiałem słuchać radia i spędzałem przy radioodbiorniku długie godziny, pomimo tego że w rejonie Krakowa nie było stacji radiowej, która by mi w pełni odpowiadała. Być może już wtedy pojawił się pomysł o „graniu” odbiorcom muzyki, jaką lubią.

Najlepsze audycje jakie pamiętam, były nadawane w Programie Drugim Polskiego Radia, gdzie można było usłyszeć całe płyty wykonawców. Oczywiście te, które mnie interesowały, nagrywałem na kasety magnetofonowe. To były trudne czasy i nie było mnie stać na zakup dobrego sprzętu. Początkowo mieliśmy w domu radio lampowe Tatry 3281 oraz magnetofon szpulowy ZK-120, później mały magnetofon kasetowy MK-122 oraz radio Dorota (niestety bez UKF-u). Następnie kupiłem monofoniczny radiomagnetofon Emilia RM 407, który był naprawdę wspaniały jak na tamte czasy. Miał już UKF i, co ważne, nagrywał w dobrej jakości, mimo że jedynie w mono. Kolejny mój sprzęt to małe radio R-124 na wypady w teren.

Moje zainteresowania elektroniką chciałem zrealizować w szkole średniej, ale niestety nie mogłem wybrać takiego kierunku, jaki chciałem. Ostatecznie rozpocząłem naukę w szkole w Dobczycach kształcąc się na elektromechanika. Po szkole rozpocząłem pracę jako elektryk.



**F  
M**

**R A D I O**

**P C I M**

**UKF 73,03  
MHz**

- PEŁNY WYBÓR MUZYKI
  - PŁYTY DLA KOLEKCJONERÓW
  - PRZEBOJE NA ZYCZENIE
  - PROGRAMY INF:MUZ:
  - LISTA PRZEBOJÓW
  - SERWIS INFORMACJNY
  - REKLAMY I OGŁOSZENIA
  - KONKURSY
- : RADIO PCIM TO TWOJE RADIO

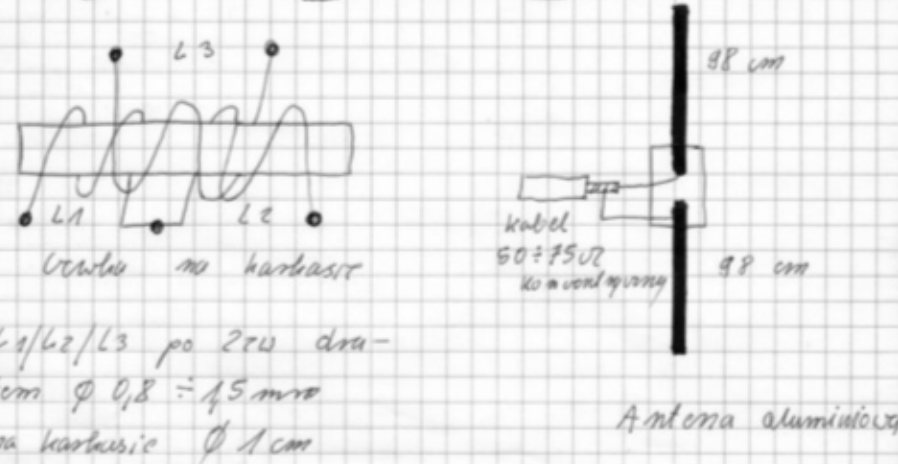
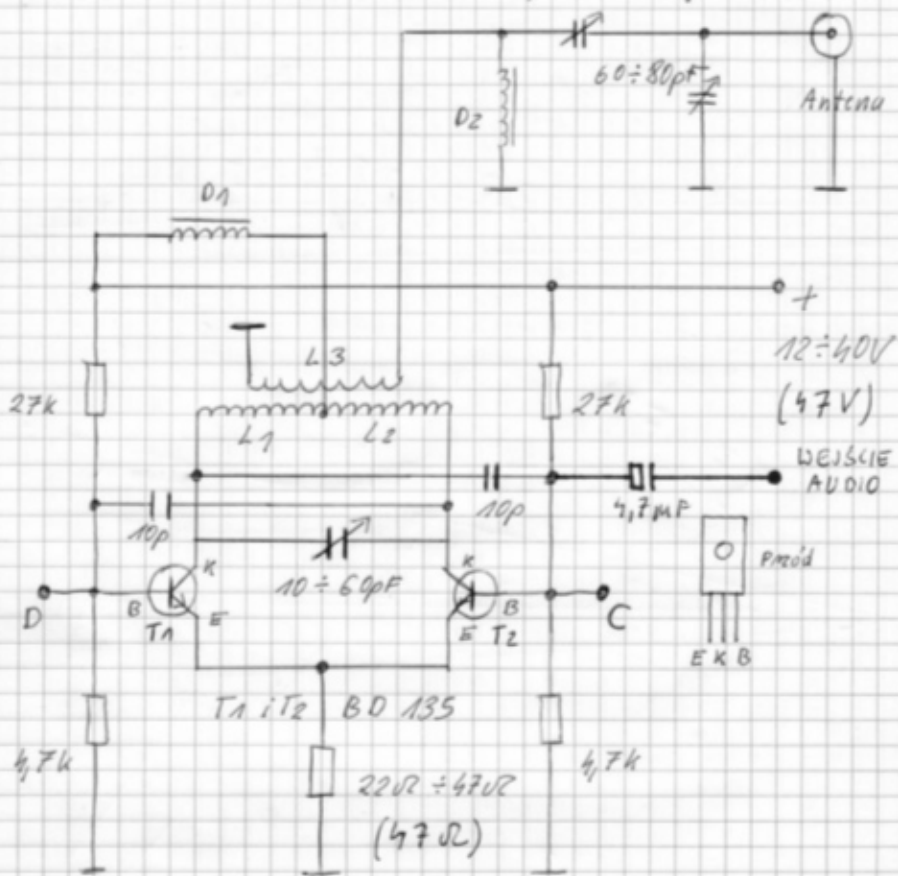
### **Początki Radia Pcim rok 1990:**

Moja przygoda z Radiem Pcim rozpoczęła się w październiku 1990 roku. Nieco wcześniej kolega z klasy przyniósł mi prosty schemat nadajnika UKF opartego na dwóch tranzystorach BD135, cewce i kilku dodatkowych elementach. Udało mi się go zbudować, chociaż nie ukrywam: nie było łatwo. Trudność polegała na zestrojeniu cewki i regulacji trymerów, do czego nie miałem urządzeń pomiarowych. Kiedy nadajnik był źle zestrojony, nadawał z minimalną mocą, przez co miał bardzo słaby zasięg. W trakcie pracy często odstrajał się od częstotliwości. Antenę nadawczą zrobiłem z dwóch prętów aluminiowych grubości 8 mm i długości 98 cm każdy. Jako izolator posłużył kawałek tekstolitu. Antena była zasilana koncentrycznym kablem antenowym o oporności 75 Ohm, a przykręciłem ją do małego masztu na szczycie dachu. Nadszedł dzień próby i pomimo przejściowych trudności, zbudowany domowym sposobem zestaw naprawdę działał.

Nadajnik dawał około 2W mocy, więc zasięg nie mógł być duży, zwłaszcza, że mieszkałem w miejscu otoczonym górami. Radio było słyszalne na całym terenie Pcmia Krzywicy, aż do granicy z Porębą oraz w pozostałych częściach Pcmia - w rejonie Nadrabia i Chałupnik i po drugiej stronie Raby: w centrum Pcmia, na Łuczanych i na Kącie, a nawet częściowo w Stróży. Nadawałem na końcu skali dolnego UKF, gdzieś w granicach 73 MHz, ponieważ tam było wolne miejsce. W reklamach podawałem częstotliwość 73,03 MHz, bo to ładnie brzmiało.

Początkowo do nadajnika który nawet nie miał obudowy, podłączony był mój radiomagnetofon Emilia, za pomocą którego odtwarzałem tylko muzykę z kaset.

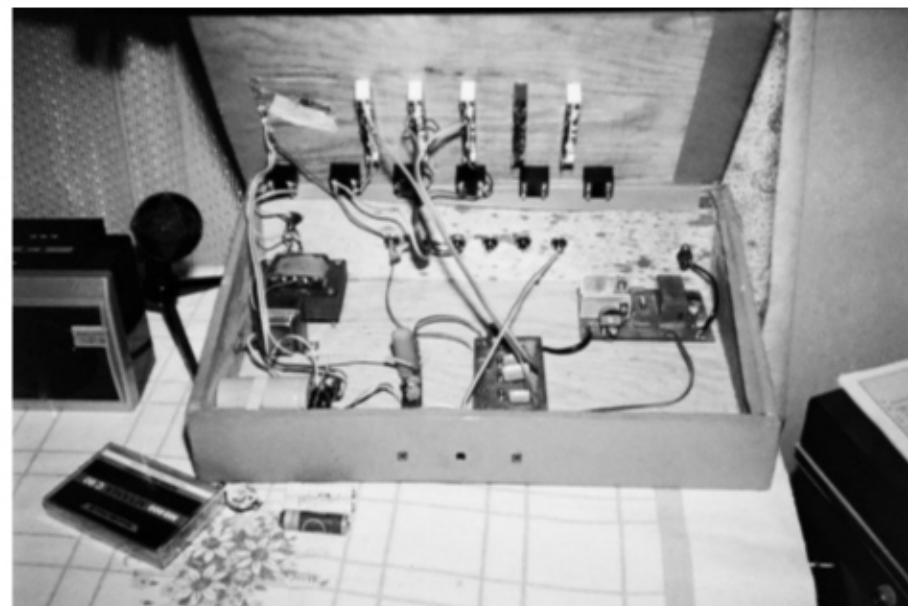
# NADAJNIK UKF / FM / 2W



Schemat nadajnika i anteny nadawczej



Antena nadawcza na dachu mojego domu



Mikser wraz z nadajnikiem



Studio Radia Pcim



Marek przygotowuje kasety na program

### **Studio Radia Pcim:**

Informacja o radiu szybko obiegła wieś. Napływały do mnie prośby o nadawanie życzeń i dedykacji. Te początkowo nagrywałem na kasetę, gdyż nie miałem miksera i mikrofonu. Z czasem zbudowałem prosty trzykanałowy mikser oparty na tranzystorach BC109. Całość zamknąłem w obudowie ze sklejkі o wymiarach 42x29 cm, którą wykonał stolarz, mój kolega z podstawówki, Janek Zięba. Okleiłem ją zielonym papierem samoprzylepnym, bo taki tylko posiadałem i dołożyłem napisy. W środku znajdował się zasilacz oraz wcześniej wykonany nadajnik. W tylnej części obudowy były gniazda, a na górze potencjometry i przełączniki. Cały sprzęt był monofoniczny, ponieważ nie potrafiłem wtedy wykonać stereofonicznego. Początkowo używałem mikrofonu dynamicznego MDU 68, a następnie mikrofonu MD 268 z wkładką elektretową ME0 55, którą montowano w polskich radiomagnetofonach. Jakość jak i czułość mikrofonu była naprawdę świetna. Brakowało mi magnetofonu dwukasetowego, więc kupiłem radiomagnetofon Fugison AK-25. Dużą zaletą tego sprzętu była możliwość odtwarzania z dwóch kaset równocześnie, przez co łatwo było miksować nagrania. Początkowo odsłuchu dokonywałem na słuchawkach podłączonych do radiomagnetofonu Emilia. Całość była często modernizowana i ulepszana. Z czasem w obudowie znalazły się linijki diodowe pokazujące sygnał oraz wzmacniacz audio, przez który mogłem słuchać na słuchawkach. Chodząc po terenie i okolicznych górach, odsłuchu Radia Pcim dokonywałem na małym odbiorniku Unitra R-124. Program nadawany był z mojego domu, a studio znajdowało się w pokoju na ławie pod oknem. Kasety magnetofonowe ułożone były w meblościance.



*Studio Radia Pcim*



*Studio Radia Pcim*



*Studio Radia Pcim*



*Studio Radia Pcim*



Marek i Zbyszek prowadzą program



Zbyszek i Paweł z radiem sprawdzają zasięg

### **Audycje Radia Pcim:**

Coraz więcej osób mnie słuchało, więc trzeba było ustalić nazwę i cykliczne audycje. Wymyśliłem, że będzie to Radio Pcim, chociaż pojawiały się również nazwy Radio Krzywica czy RMP (Radio Małopolska Pcim). Można mnie było słuchać codziennie wieczorem od godz. 19:00, ponieważ przez resztę dnia pracowałem w gospodarstwie. W weekendy i święta program był prowadzony od wczesnych godzin popołudniowych do późnej nocy. Oprócz życzeń i dedykacji nadawałem proste komunikaty, audycje tworzone wspólnie ze słuchaczami i gośćmi oraz płyty dla kolekcjonerów. W sobotni wieczór prezentowałem listę przebojów. Głosowania dokonywali znajomi przychodząc do studia oraz pisząc do nas listy. Muzykę odtwarzałem z kaset, a w te zaopatrywałem się na bazarze, ale też dużo nagrań przegrywałem od kolegów z klasy oraz nagrywałem z radia.

Reklamowaliśmy się, rozwieszając plakaty, które wykonywaliśmy własnoręcznie przez naklejanie literek na kartkę papieru i kserowanie. Plakaty rozwieszaliśmy wszędzie, nawet na drzewach. W tamtym czasie radio nie miało swojego logo, a na reklamach umieszczaliśmy lwa - herb Pcimia.

W Radio Pcim królowała głównie muzyka Disco, Euro Disco, Italo Disco, Disco Polo, a później również Dance i Pop. Dużą popularnością cieszyły się nagrania Disco Polo. Taki rodzaj muzyki był chętnie słuchany przez słuchaczy, ponieważ w zasadzie w żadnym radiu nie można było usłyszeć wymienionych gatunków. Stworzyłem również prosty jingiel radiowy z trzech nagrań, z czasem również modernizowany. Za podkład muzyczny w czasie wywiadów i spotkań z gośćmi wykorzystywałem nagrania instrumentalne Koto, Laserdance czy Ocarina. Na zakończenie programu grałem utwór instrumentalny. Także moi koledzy z podstawówki: Zbyszek Klimara i Paweł Słowik od czasu do czasu pomagali mi prowadzić radio. Nawet sama ich obecność w studio dużo dla mnie znaczyła. Wspólnie chodziliśmy z radijkiem i aparatem po wsi, sprawdzając zasięg. Zdobywaliśmy przy okazji okoliczne szczyty, dzięki czemu narodziły się moje kolejne pasje: fotografia i turystyka.





Zbyszek prowadzi program



Marek prowadzi program



Paweł prowadzi program



Zbyszek i Marek prowadzą program



Listy od słuchaczy

**Cytaty z listów od słuchaczy:**

*" Słuchamy Waszych audycji codziennie. Uważamy że pomysł z Radiem Pcim jest wspaniały. Najbardziej nam się podobają dedykacje, lista przebojów, konkursy oraz wywiady z gośćmi "*

*" Wasze radio jest po prostu fantastyczne. Bardzo lubimy go słuchać i już nie możemy się doczekać codziennych audycji "*

*" Bardzo nam się podoba twój głos i chcielibyśmy abyś więcej mówił. Dotychczas najlepszym humorem był wywiad z przybyszem z Kanady (w rolę przybysza wcielił się Zbyszek) "*

*" Prowadzicie program rewelacyjny. Słuchałyśmy Was w poniedziałek około godz. 16:30. Bardzo nam się podobało jak śpiewałeś ze Zbyskiem na antenie. Chcemy więcej takich audycji "*

*" Gracie najlepszą muzykę pod słońcem. Poza tym w radiu nam się wszystko podoba. Uwielbiamy twój głos i Krysi. Lubimy jak razem prowadzicie audycje. Najlepiej aby radio nadawało cały dzień "*

## **Popularność Radia Pcim:**

Jak na nasze warunki, popularność radia była ogromna, ponieważ w tamtych czasach nie było Internetu, a oferta programów radiowych i TV była bardzo skromna. Dostawałem dużo pocztówek i listów (nawet miłosnych), gdyż był to jedyny rodzaj kontaktu ze słuchaczami. Część dedykacji była przynoszona bezpośrednio do studia. Do dziś najbardziej pamiętam korespondencje od: Iwony, Magdy, Justyny, Eli czy Doroty. Te listy bardzo mnie inspirowały i powodowały jeszcze większy zapał do prowadzenia radia. Dzięki nim wiedziałem, że jest dla kogo pracować.

W pobliżu mojego domu znajduje się kaplica, do której na wakacje przyjeżdżały grupy oazowe. Wśród nich dużą popularnością cieszyło się Radio Pcim. Nie brakowało dedykacji czy wizyt w studiu. Również Zbyszek, Paweł i ja uczestniczyliśmy w spotkaniach modlitewnych oraz organizowaliśmy im wycieczki w okoliczne góry.

Program prowadziliśmy na luzie, często nawet się wygłupiając, co bardzo podobało się naszym słuchaczom. W weekendy do studia przychodziło dużo znajomych - czasami wchodziłi nawet oknem. Pamiętam programy z Anką, Moniką, Iwoną czy Markiem.

Wiosną 1992 roku poznałem moją obecną żonę Krystynę. Wraz ze swoim rodzeństwem była częstym gościem w radiu. Początkowo przychodziła do studia przyglądać się, jak pracujemy, by ostatecznie zostać w naszym zespole i udzielać się na antenie.

Radio Pcim coraz bardziej się rozwijało. Z czasem wyruszyliśmy w teren, by z magnetofonem w ręku robić reportaże. Właśnie podczas przeglądu orkiestr dętych w Pcimiu dnia 14 czerwca 1992 roku poprosiliśmy o wywiad Wójta Gminy Pcim. Bardzo się zdziwił, że istnieje w jego wsi radio, o którym nic wcześniej nie słyszał. Wójtowi bardzo spodobał się pomysł na gminne radio i zaproponował nam przeprowadzkę do centrum Pcimia. Aby dostosować sprzęt do nowej lokalizacji i urządzić studio, 26 lipca 1992 zakończyliśmy nadawanie sygnału z mojego domu.

**!**  
**NOWE**

**RADIO  
PCIM  
UKF 73,03 MHz**



ZAPRASZAMY WAS DO SŁUCHANIA  
NOWEGO RADIA PCIM NADAWANEGO  
Z CENTRUM PCIMIA  
POCZĄTEK PROGRAMU W PONIEDZIAŁEK  
21 WRZEŚNIA O GODZ: 18<sup>00</sup>

**TEL: 39**  
**CB KANAŁ 27**

Red: RADIA PCIM

### *Radio Pćim z GOK-u rok 1992:*

W Gminnym Ośrodku Kultury (nieistniejący już budynek na Madoniu) przywitała nas kierowniczka Zofia Migdał. Dostaliśmy nieduże pomieszczenie z dwoma oknami na pierwszym piętrze, które wcześniej służyło jako magazyn. Po zrobieniu porządków, wnieśliśmy szafy i stoły, a Krystyna namalowała na ścianie piękny napis „Radio Pćim 73,03 MHz”. Z domu przyniosłem nadajnik w nowej, metalowej obudowie, antenę nadawczą oraz kasety magnetofonowe. Na budynku zamontowaliśmy nowy maszt antenowy przywieziony z kółka rolniczego, a na nim naszą antenę. Część sprzętu, jak mikser, magnetofony kasetowe, CD, gramofon czy mikrofony, była na wyposażeniu GOK-u. Dużym plusem była lepsza lokalizacja, która pozwoliła nam dotrzeć do większej liczby słuchaczy. Zasięg sięgał na północ do Zarabia w Myślenicach, a na południe do Lubnia. Mieliśmy również telefon stacjonarny, a nawet telewizor z telegazetą do przygotowania serwisów informacyjnych. Kierowniczka GOK-ku zorganizowała nam spotkania z dziennikarzami Radia Kraków i Radia Alex w celu doszkolenia się w zawodzie dziennikarza. Uczęszczaliśmy też na lekcje języka angielskiego, aby lepiej wypowiadać tytuły zagranicznych nagrań.

Gdy już byliśmy gotowi, wydrukowaliśmy nowe plakaty z informacją o starcie nowego Radia Pćim, które rozwiesiliśmy w całej gminie. Regularne nadawanie rozpoczęliśmy w poniedziałek 21 września 1992 roku o godz. 18:00.

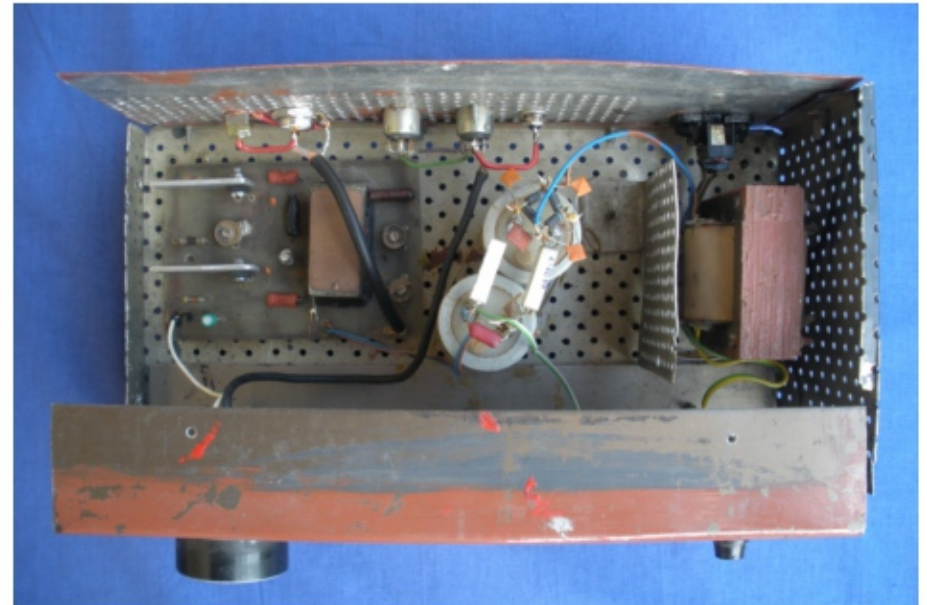
Godzinę przed rozpoczęciem programu, podczas regulacji, uległ uszkodzeniu nasz nadajnik. Dobrze że miałem przy sobie części zamienne i szybko udało się usterkę usunąć.

W tym czasie nie było jeszcze ustawy o radiofonii, więc nasze radio zarówno z mojego domu jak i z GOK-u działało jako pirackie. Podobnie było z innymi prywatnymi rozgłośniami, które powstały w tamtym okresie.

*Plakat reklamowy startu nowego Radia Pćim*



*GOK - studio na I piętrze oraz anteny na dachu*



*Wnętrze nadajnika*



*Nadajnik z przodu*



*Nadajnik z tyłu*



*Marek przekazuje Zbyszkowi co ma czytać*



*Paweł odbiera telefony*

### **Program Radia Pcim rok 1992:**

Program Radia Pcim rozpoczynał się o godz. 18:00 i trwał do godz. 22:00, a w weekendy do 23:00. Po sygnale radiowym, złożeniu życzeń dla solenizantów, prezentowaliśmy „przebój na dziś”, czyli piosenkę, którą powtarzaliśmy co godzinę. O godz. 18:10 był pierwszy serwis informacyjny z kraju i ze świata powtarzany o godz. 19:00 i 21:00, natomiast o godz. 18:20 i 19:20 nadawaliśmy serwis lokalny. O godz. 20:00 każdego dnia czytane były wiadomości drogowe, pogoda oraz ciekawostki ze świata motoryzacji. O 18:30 każdego dnia była powieść, a o 19:30 bajka dla dzieci. O godz. 20:10 była nadawana płyta wieczoru, a w weekendy konkurs. W piątki o godz. 20:10 była prezentowana lista przebojów, a w sobotni wieczór o 19:45 swój program prowadził ksiądz wikary z Pcimskiej Parafii. Prezentowaliśmy również koncert życzeń, oraz sprawozdania z gminnych sesji i wydarzeń lokalnych. Przed zakończeniem programu czytaliśmy wiersze. Krystyna często czytała swoje własne.

Liczne konkursy cieszyły się ogromną popularnością, a telefon dzwonił non stop. W Pcimiu w tamtych czasach istniała ręczna centrala telefoniczna. W czasie trwania konkursów, wszystkie rozmowy były kierowane bezpośrednio do Radia Pcim, dlatego też czasem na antenie pojawiały się śmieszne sytuacje. Odbieraliśmy telefon, a ktoś mówił: „proszę mnie połączyć z numerem ...”. Pamiętam do dzisiaj najtrudniejszy konkurs, w którym pytanie brzmiało "Co redaktorzy dzisiaj jedzą na kolację?". Prawie godzinę trwało odgadnięcie zagadki, a naszym posiłkiem był Paprykarz Szczeciński. Nagrodami w konkursach były kasety magnetofonowe (sponsorowane przez nas), książki, oraz prace plastyczne wykonywane przez dzieci w GOK-u. Mieliśmy również kilka reklam, za które pobieraliśmy małe opłaty, ale te pieniądze nie szły do naszej kieszeni. Najbardziej pamiętam reklamę zakładu fryzjerskiego Jola oraz restauracji Czarny Lew.



*Marek, Zbyszek. Krystyna, Kasia i Paweł*

### **Redaktorzy Radia Pcim**

W Radiu Pcim każdy pełnił swoją funkcję. Ja byłem odpowiedzialny za produkcję całego programu, obsługiwałem sprzęt i prowadziłem program. Krystyna Zięba (obecnie Jasiewicz - moja żona) czytała serwisy informacyjne, pomagała prowadzić konkursy i audycje rozrywkowe oraz czytała wiersze na pożegnanie. Paweł Słowik przygotowywał serwisy informacyjne z kraju i ze świata. Zbigniew Klimara pracował nad przygotowaniem konkursów. Także i oni udzielali się na antenie w prowadzeniu programu. Kasia Róg (Knet) i Agnieszka Godawa (Martynowicz) czytały fragmenty powieści oraz bajkę. Również bracia Agnieszki – Marcin i Grzegorz (obecnie księża) aktywnie udzielali się w Radiu Pcim jako lektorzy. Po miesiącu nadawania stworzyliśmy drugą grupę w składzie: Marek Kozak, Sławek Dziadkowiec, Marcin Orszulak i Krzysztof Olszowski, którzy prowadzili program we wtorki i czwartki, aby odciążyć naszą grupę. Nie posiadaliśmy samochodu, a do studia mieliśmy 4 km, więc dojeżdżaliśmy na rowerze, czasami w trójkę na jednym! Zazwyczaj pracę rozpoczynaliśmy w godzinach popołudniowych, aby przygotować wieczorny program.



*Paweł, Marek i Zbyszek*



*Paweł, Zbyszek i Marek*



*Marek za pulpitem*



*Krystyna*



*Paweł*



*Krystyna za pulpitem*



*Marcin i Sławek*



*Agnieszka czyta powieść*



*Krzysiek i Sławek*



*Zbyszek i Marek prowadzą program*





*Marek*



*Krystyna*



*Zbyszek*



*Marek*



*Paweł i Zbyszek*



*Agnieszka*



*Marek, Zbyszek i Paweł*



*Paweł i Zbyszek*



*Marek za pulpitem*



*Marek odpoczywa po programie*



*Krystyna czyta ciekawostki z gazet*

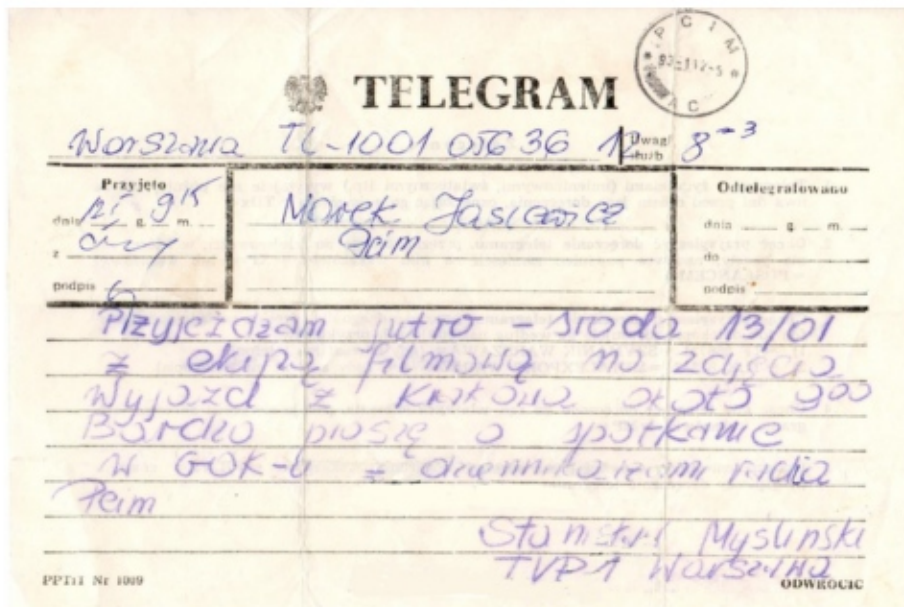


*Zbyszek przygotowuje konkursy*





Pierwszy zarobiony banknot z autografami



Telegram który dostałem od TVP

### Po Radiu Pcim, rok 1993:

Po nowym roku dostałem telegram od TVP, że przyjeżdżają do nas na zdjęcia. Niestety, radio już nie istniało, dlatego z żalem odmówiliśmy spotkania. Również w tym czasie kierowniczka GOK-u rozmawiała ze mną w sprawie powrotu do studia, ale nie widząc możliwości współpracy w formie trwającej od września, nie zdecydowałem się na taki ruch. Byliśmy wtedy bezrobotni, liczyliśmy chociaż na niewielkie wsparcie, finansowanie zakupu kaset magnetofonowych czy innych materiałów, które były niezbędne do prowadzenia radia, ale nasze prośby zostały odrzucone. Samo udostępnienie lokalu nie rozwiązywało naszych problemów. Przecież to samo mogliśmy robić z mojego domu, tak jak wcześniej.

Urzednicy gminy Pcim nie dali za wygraną: zamówili mocniejszy nadajnik, a także zmontowali nowy zespół redakcyjny, ale to już nie było to. Mało mam na ten temat informacji, ale z pewnych źródeł wiem, że nowe Radio Pcim, już bez nas, rozpoczęło działalność prawdopodobnie w lutym. Z tego, co znajomi mówią, prezentowało zupełnie inną muzykę niż my i nie miało dużej słuchalności, więc szybko zakończyło działalność. Ludzie, którzy podejmowali w tym czasie decyzje, prawdopodobnie nigdy nie zrozumieli, że nie dało się robić radia w sposób, jaki zaproponowali.

Ponieważ życie nie uznaje pustki, ponownie uruchomiłem nadajnik ze swojego domu pod nazwą Radio Omega. Wybrałem częstotliwość 65,5 MHz na początku skali. Niestety praca - również na zmianę popołudniową - i inne obowiązki powodowały, że radio było nadawane nieregularnie, więc słuchalność też nie była duża. Tamten najlepszy okres, okres entuzjazmu, zabawy i zainteresowania radiem już nigdy nie wrócił.

Kiedy powstała ustawa o radiofonii, szkoda było ryzykować nadawanie bez zezwolenia, więc zakończyłem działalność. Jako że ciągnie wilka do lasu, to zacząłem przygodę na innych falach, najpierw z łącznościami przez CB radio, a później jako krótkofalowiec. Do dziś spotykamy się na falach eteru z kolegami, również tymi z Radia Pcim.

Pod koniec 2016 roku powrócił temat Radia Pcim za sprawą kilku artykułów Krzysztofa Sagana na portalu Radio Polska.



*Ostatnia wersja miksera*



*Ostatnia wersja miksera bez nadajnika w środku*

### **Podsumowanie, czyli: Radio Pcim dzisiaj:**

To były wspaniałe chwile i do dzisiaj bardzo miło je wspominam, czego dowodem jest ta książka. Radio Pcim było na tamte czasy dużym przedsięwzięciem. Czasami myślę sobie, że trzeba było mieć dużo zapału i pasji, aby coś takiego stworzyć. Przecież, obiektywnie patrząc, nie mieliśmy wtedy niemal żadnych możliwości. Nie żałuję żadnej chwili, chociaż dzisiaj pewne sprawy postawiłbym zupełnie inaczej. Wtedy byłem młody i nie miałem w tym żadnego doświadczenia. Dużą trudnością było to, że wszyscy byliśmy bezrobotni i bez pieniędzy. Poza udostępnieniem pomieszczenia, nie mieliśmy żadnego wsparcia od gminy. W radiu w pewnym momencie zaczął się robić bałagan. Przychodziło wiele osób utrudniając nam pracę i każdy z nich chciał być ojcem sukcesu nie pamiętając kto to stworzył. Dzisiaj są o wiele większe możliwości. Porządny nadajnik można kupić za kilkaset złotych. Mamy Internet, gdzie jest duży wybór muzyki i informacji. Za niewielkie pieniądze można zrobić naprawdę fajne radio, chociaż – trzeba to podkreślić - obecnie jest to nielegalne. Myślę też, że dzisiaj nie udało by się zdobyć takiej słuchalności jak wtedy. Po prostu, mamy dostęp w zasadzie do wszystkiego i radio już nie pełni tak ważnej funkcji jak dawniej. Wtedy wybór był mniejszy, bo nie mieliśmy Internetu, a tylko dostęp do dwóch programów TV oraz kiepskie programy radiowe.

Często koledzy pytają mnie o powrót Radia Pcim. Nie sądzę, aby to był dobry pomysł. Dziś, aby się utrzymać, trzeba by wyjść do szerszej publiczności, mieć większy zasięg i przede wszystkim działać legalnie. I jeśli samo radio nie wymaga dużego nakładu finansowego, to na utrzymanie się potrzeba sporych pieniędzy. Radio to ciężka praca, spędzanie długiego czasu w studiu, a każdy z nas już gdzieś pracuje.

Do dziś zachowałem cały sprzęt nadawczy, ciągle sprawny i ponad 600 kaset magnetofonowych. Posiadam również wszystkie materiały z radia i listy od słuchaczy. Mimo, że minęło od tego czasu ponad 30 lat, wciąż tą przygodę wspominam bardzo miło.

Dziękuję wszystkim za wsparcie i przede wszystkim za słuchanie w tamtym czasie Radia Pcim. Dziękuję również za zakup tej książki.

## Radio Pcim 1990 - 1992

Zdjęcia (Smena 35): Marek Jasiewicz

Projekt książki: Marek Jasiewicz

Tekst: Marek Jasiewicz

Poprawki tekstu:

Agnieszka Martynowicz

Sławomir Dziadkowiec

Autor:

Marek Jasiewicz

Pcim 526

32-432 Pcim

e-mail: [podroznicyzpcimia@gmail.com](mailto:podroznicyzpcimia@gmail.com)

[www.naszepodroze-pcim.pl](http://www.naszepodroze-pcim.pl)

Druk książki:

[www.nasz-album.pl](http://www.nasz-album.pl)

Radio Pcim w internecie:

[www.naszepodroze-pcim.pl/radio-pcim.html](http://www.naszepodroze-pcim.pl/radio-pcim.html)

[www.radiopolska.pl](http://www.radiopolska.pl)

